„Teoria Polityki” 2017, nr 1

DOI: 10.19195/1643-0328.22.14

W maju 2017 r., nakładem Wydawnictwa Uniwersytetu Jagiellońskiego, ukazał się pierwszy numer nowego, ogólnopolskiego czasopisma naukowego, noszącego tytuł „Teoria Polityki”. Pomysł na ten periodyk pojawił się w maju 2015 r. podczas dorocznej, ogólnopolskiej konferencji zakładów i katedr teorii polityki. Czasopismo zostało utworzone przez Katedrę Teorii i Socjologii Polityki Uniwersytetu Pedagogicznego im. KEN w Krakowie, Katedrę Teorii Polityki i Myśli Politycznej Uniwersytetu Łódzkiego, Zakład Filozofii i Teorii Polityki Uniwersytetu Warszawskiego, Zakład Teorii Polityki i Metodologii Politologii Uniwersytetu Marii Curie-Skłodowskiej w Lublinie, Zakład Teorii Polityki i Państwa Uniwersytetu Jagiellońskiego, Zakład Teorii Polityki Uniwersytetu Adama Mickiewicza w Poznaniu, Zakład Teorii Polityki Uniwersytetu Gdańskiego i Zakład Teorii Polityki Uniwersytetu Wrocławskiego. Jest finansowane przez 8 wymienionych uczelni. Redakcja „Teorii Polityki” mieści się przy Instytucie Nauk Politycznych i Stosunków Międzynarodowych Uniwersytetu Jagiellońskiego.

„Teoria Polityki” jest periodykiem umiędzynarodowionym, co znaczy, że połowę 30-osobowej Rady Naukowej tworzą uczeni światowej sławy z Włoch, Niemiec, Wielkiej Brytanii, USA, Litwy, Chorwacji, Węgier, Czech, Portugalii i Danii. Za przygotowanie pierwszego numeru był odpowiedzialny Zakład Teorii Polityki i Państwa Uniwersytetu Jagiellońskiego. Za następne, wydawane w cyklu corocznym, będą odpowiadały kolejne zakłady.

U podstaw „Teorii Polityki” leżała potrzeba stworzenia pisma wychodzącego naprzeciw oczekiwaniom badaczy rzeczywistości politycznej, szukających nowych, doskonalszych, bardziej adekwatnych sposobów badań w celu lepszego wyjaśniania polityki. Do tego niezbędna jest abstrakcyjna, systematyczna, teoretyczna wiedza służąca selekcji przedmiotów i problemów badawczych, formułowaniu tematów badań, założeń teoretycznych, hipotez, pytań badawczych, doborowi metod badań. Pismo zostało pomyślane jako miejsce prezentacji wszystkich możliwych perspektyw, strategii i podejść badawczych oraz paradygmatów naukowych. Adresowane jest do badaczy zjawisk politycznych, którzy nie stronią od refleksji teoretycznej, do samych teoretyków polityki znajdujących w nim forum wymiany myśli nad stanem teorii polityki oraz do wykładowców i studentów nauk społecznych w celach dydaktycznych.

Na recenzowany numer składa się wprowadzenie redaktora naczelnego pt. *W stronę teorii polityki* i 13 artykułów, z czego 5 w języku angielskim. Artykuły nie są pogrupowane tematycznie, chociaż 4 pierwsze dotyczą teorii polityki jako samego w sobie przedmiotu zainteresowań. Mówią o tym, czym jest teoria polityki, jakie są jej źródła, możliwości i ograniczenia kreowania, co ją uprawomocnia. Pozostałe teksty poświęcone są obecności, przejawom i skutkom teorii polityki w badaniach nad zjawiskami politycznymi, w przedstawianiu zjawisk politycznych.

Numer otwiera artykuł Barbary Krauz-Mozer (Uniwersytet Jagielloński), pt. *Spotkajmy się — wszyscy jesteśmy teoretykami*. Autorka wyznaczyła miejsce spotkania — płaszczyznę teorii społecznej, wyjaśniając szczegółowo, jak należy teorię społeczną rozumieć. Potraktowała ją jednocześnie jako odpowiedź na niedostatki teorii politycznych uprawianych bądź w imię wyobraźni i z pozycji aprioryzmu, bądź ze stanowiska aposterioryzmu — czyli działalności i wiedzy związanej z bazą empiryczną. Powoduje to zamieszanie, w którym szanse na odnalezienie się stwarza „teoria społeczna”. Autorka nawołuje do wychylenia się poza ciasny obszar przedmiotowy politologii. Uważa, że wzbogaci to wiedzę politologów, nauczy swoistej pokory poznawczej wobec złożoności rzeczywistości społecznej i różnorodnych prób jej interpretacji. Postuluje, aby teoretyk polityki najpierw opanowywał różnorodne kierunki myśli teoretycznej w politologii, następnie konfrontował je właśnie z teorią społeczną, by stać się twórczym i niedogmatycznym wyznawcą którejkolwiek z nich, a także by móc zrozumieć zarówno elementy wspólne, jak i naturę różnic między nimi.

Drugi tekst — Filipa Pierzchalskiego (Uniwersytet Kazimierza Wielkiego w Bydgoszczy) — zatytułowany jest: *Wyobraźnia twórcza — o źródłach teoretyzowania w nauce o polityce*. Autor zwraca w nim uwagę na rolę percepcji pośredniej, intuicji, spontanicznych asocjacji w formułowaniu naukowych sądów o rzeczywistości, nazywając to spersonifikowanym elementem naukowej heurystyki w tworzeniu teorii, towarzyszącym zaawansowanym dociekaniom w obrębie wyznaczonego obszaru wiedzy. Zagadnienie wyobraźni twórczej omawia, nawiązując do polemiki między kontynualizmem i dyskontynualizmem. Pierwsze stanowisko postuluje płynne przechodzenie od wiedzy potocznej do naukowej, drugie wymaga nakreślenia wyraźnych granic między wiedzą potoczną i naukową. Pierwsze wydaje się bardziej sprzyjać przenikaniu kontekstu odkrycia z kontekstem uzasadniania, dowartościowując kontekst odkrycia. W teorii powinno się widzieć nie tylko twierdzenie, które według wcześniej ustalonych kryteriów zostało zadowalająco uzasadnione i potwierdzone przez wspólnotę badaczy, ale również człowieka prowadzącego badania, będącego zawsze najważniejszym ogniwem procesu badawczego. Dalej omawia autor samą wyobraźnię, jej rolę w procesie badawczym i tworzeniu teorii, z podziałem na wyobraźnię twórczą i odtwórczą.

Eugeniusz Ponczek (Uniwersytet Łódzki) jest autorem artykułu pt. *Możliwości i ograniczenia kreowania teorii polityki*. Zwraca uwagę na status „nauk o polityce” w sytuacji apoteozy bądź krytyki interdyscyplinarności specjalności politologicznych, podnosi, wciąż dyskutowany, problem tożsamości nauk o polityce. W tym kontekście odnosi się do możliwości formułowania refleksji teoretycznej w kwestii osobliwości polityki, polityzacji i polityczności w badaniach myśli politycznej, wysuwając co do tego postulat. Dalej zastanawia się nad możliwościami konceptualnymi na rzecz teorii polityki przy wielości teorii politycznych, po czym pisze, że w następstwie konceptualizacji wielości teorii politycznych na odpowiednio wysokim poziomie ogólności powinno się dochodzić do sformułowania hipotez wzbogacających refleksję w zakresie teorii polityki. Zatem rozważa teorię polityki jako następstwo uogólnień umożliwiających eksplanację osobliwości czasoprzestrzeni politycznej.

Jarosław Nocoń (Uniwersytet Gdański) przedstawił artykuł pt. *Dyskursywne uprawomocnienie refleksji teoretycznej w naukach o polityce*. Na wstępie stwierdza, że w dyskursie akademickim nastąpiło zasadnicze przesunięcie akcentu z idei wiedzy pewnej na wiedzę użyteczną, że zdecydowanie dowartościowuje się badania stosowane, niekiedy sporym kosztem badań podstawowych. Sprzyja to omijaniu kłopotliwych sporów co do formułowanych apriorycznie, a empirycznie nierozstrzygalnych założeń, wyznaczając w zamian bardzo pragmatyczne kryteria uprawomocnienia i ewaluacji wiedzy. Natomiast refleksja teoretyczna i właściwe dla niej badania podstawowe

w warunkach logicznej nierozstrzygalności ontologicznych i epistemologicznych antynomii nie mogą wyjść z impasu, brak bowiem arbitralnego orzeczenia rozwiązującego problem prawomocności tego, co proponują poszczególne stanowiska badawcze. Przy niedostatku takiego arbitrażu istotą uprawomocnienia staje się proces negocjowania i ustalania znaczeń oraz wartości bądź kryteriów, których wynikiem jest intersubiektywna konwencja oparta na akceptacji uzasadnień niepoddających się krytyce konkurencyjnych stanowisk poznawczych. Dalej autor twórczo charakteryzuje dyskurs, którego celem ma być uprawomocnienie teorii w naukach o polityce.

Zbigniew Blok (Uniwersytet Adama Mickiewicza w Poznaniu) napisał artykuł pt. *Barьеры eksplanacyjne w ekonomii i politologii*. Omawia w nim kierunki ewolucji metodologicznych, jakie przechodziła ekonomia oraz politologia, ukazuje odmienności cechujące rozwój metodologiczny tych dziedzin wiedzy. Zauważa, że źródłem skrajnie różnych decyzji metodologicznych, podejmowanych przez reprezentantów „głównych nurtów” w tych dyscyplinach, były odmienne strategie budowania tożsamości własnej dyscypliny oraz różnice w postrzeganiu przedmiotu badań nauk społecznych. Stwierdza, że ekonomiści, zapożyczając instrumentarium badawcze od nauk formalnych, opowiadali się po stronie monizmu metodologicznego i konstruowali tożsamość dyscypliny w opozycji do pozostałych reprezentantów nauk społecznych. Z kolei politologia — zdaniem autora — przyjęła perspektywę dualizmu metodologicznego, dlatego też swoją tożsamość budowała nie w opozycji, lecz w ramach jednej dziedziny nauk — wyposażonej we wspólne metody badawcze, choć poruszającej odmienne aspekty badawcze. Oprócz przedstawienia odmienności dróg metodologicznych ekonomii i politologii Blok opisał współczesne skutki odmiennych wyborów metodologicznych: z jednej strony, jest to kryzys zdolności eksplanacyjnych i predyktywnych ekonomii, wywołany pogłębiającą się formalizacją stosowanych modeli badawczych, a z drugiej — obserwowany w politologii zwrot w stronę interpretacjonizmu, koncentrującego swoją uwagę na odczytywaniu sensów i motywacji działań ludzkich.

Artykuł Andrzeja W. Jabłońskiego (Uniwersytet Wrocławski) nosi tytuł *Instytucjonalne aspekty teorii polityki*. Refleksja teoretyczna nad instytucjami, mająca wyjaśniać działania polityczne, rozwijała się od początku zachodniej teorii politycznej. Wraz z upowszechnieniem się behawioryzmu działania polityczne wyjaśniano z pozycji paradygmatu postinstytucjonalnego: intencji, celów, interesów i wartości jednostek, często w oderwaniu od ram instytucjonalnych, ku czemu były powody, o których pisze autor. Niedostatki wynikające z ograniczania badania zjawisk politycznych z tej perspektywy skłaniają do nadania odpowiedniego znaczenia paradygmatowi instytucjonalnemu. Zatem Jabłoński przedstawia konceptualizację instytucji jako ważnego pola badawczego w teorii polityki. Omawia tradycje analizy instytucjonalnej w politologii i klasyczne rozumienie instytucji politycznych, przedstawia koncepcje definiowania instytucji, ukazując tendencję w literaturze do rozszerzania definicji, omawia funkcjonalne podejście do definiowania instytucji, wskazując w pierwszym rzędzie na funkcje przypisywane instytucjom politycznym. Dalej autor wskazuje na wieloaspektowość analizy instytucjonalnej, wymagającej odwołania się do badań wielu dyscyplin nauk społecznych, rozważa charakter relacji między instytucją a działaniem politycznym, mechanizmy władzy instytucjonalnej oraz rolę sieci społecznych jako nowego wymiaru analizy instytucjonalnej.

Michał R. Węsierski (Szkoła Główna Gospodarstwa Wiejskiego w Warszawie) jest autorem artykułu pt. *Czy filozofia polityki przeobrazi się w estetykę polityczną? Przyczynek do analizy metateoretycznej*. Autor wychodzi z założenia, że współczesna debata publiczna w coraz mniejszym stopniu dotyka kluczowych zagadnień dla tradycyjnej filozofii polityki, a coraz bardziej koncentruje się na samej formie wypowiedzi. Poprawność polityczna ogranicza poważne i istotne społeczne dyskusje oraz powoduje, że niektóre problemy filozoficzne stają się „nietykalne”. Wiele

poruszanych publicznie kwestii zaczyna podlegać ocenie w kategoriach estetycznych. Autor ukazuje współczesny kontekst wyznaczający zewnętrzne warunki uprawiania filozofii politycznej, ukazuje czynniki wpływające na ramy treściowe i formalne debaty publicznej.

Mirosław Karwat (Uniwersytet Warszawski) przedstawił tekst pt. *O wielorakim sensie formuły „cel uświęca środki”*. Autor przyjął, że tytułowa sentencja ma wieloraki status: może być konstatacją, oceną, postulatem, dyrektywą, dewizą postępowania. Samo słowo „uświęca” może znaczyć: uzasadnia, usprawiedliwia, rozgrzesza, sankcjonuje, legitymizuje, nobilituje, uwzniośla, dosłownie uświęca (sakralizuje). Karwat zauważa, że formuła ta spełnia zarówno funkcje motywacyjne (służąc przełamaniu własnych wątpliwości i zahamowań podmiotu), jak i racjonalizacyjne (służąc przełamaniu oporów, sprzeciwów, krytyk w otoczeniu podmiotu). Towarzyszy zarówno amoralnym i cynicznym, a także ideowym, służebnym społecznie wersjom makiawelizmu. Autor bardzo szczegółowo analizuje formułę będącą przedmiotem artykułu. W szczególności rozważa występujące w niej niedopowiedzenia natury formalnej, wskazując na niewyraźny logiczno-gramatyczny status formuły oraz braku zaopatrzenia jej w duży bądź mały kwantyfikikator, niedopowiedzenia merytoryczne (w kwestii okoliczności, charakteru celów oraz środków, a także całkowitej lub częściowej (nie)zgodności między celami a środkami). Dalej rozważa możliwe znaczenia i interpretacje analizowanej formuły, rozwija myśl, że cel deklarowany może uświęcać środki służące innemu rzeczywistemu celowi i przewrotnie trawestuje maksymę: cel „uświęca” środki.

Pierwszym artykułem spośród anglojęzycznych jest tekst Doroty Pietrzyk-Reeves (Uniwersytet Jagielloński) pt. *Normative political theory*. Autorka zauważa, że chociaż metody nauk politycznych mogą być dziś głównie empiryczne, to same fundamenty tych nauk mają charakter normatywny i odnoszą się do kluczowych kwestii filozofii politycznej. Jej rola, a dokładniej rola normatywnej teorii politycznej, stała się kilka dekad temu wątpliwa lub kwestionowana przez licznych politologów, którzy preferowali neutralne empiryczne podejście do badania polityki. Normatywna teoria potrzebuje więc uzasadnienia swojej obecności w naukach politycznych. Artykuł przedstawia krótką analizę debaty na temat problematycznego charakteru normatywnej teorii politycznej lub filozofii politycznej. Dalej zawiera analizę natury normatywnego teoretyzowania na temat polityki. Ostatnia część dotyczy kwestii relacji między badaniami empirycznymi a teorią normatywną. Autorka stwierdza, że normatywna teoria polityczna i empiryczne badania polityczne nie muszą istnieć oddzielnie i być traktowane jako podejścia konkurencyjne, oraz dodaje, że teoretycy mogą prowadzić badania empiryczne, a empiria może oddziaływać na teorię normatywną. Ta, wydawałoby się, oczywistość nie jest widocznie zakorzeniona w świadomości politologów, skoro wymaga podkreślania. Autorka wskazuje też na ograniczenia co do możliwości oferowania przez teorię normatywną oczekiwanych od niej propozycji praktycznych rozwiązań, ponieważ nie mogą być testowane empirycznie w laboratorium. Jednocześnie teoria normatywna zachowuje swoje uzasadniające i ewaluacyjne aspekty jako cenne same w sobie, bez względu na ich praktyczną stronę.

Autorem kolejnego artykułu, zatytułowanego *Political concepts and the concept of the political*, jest John G. Gunnell (Uniwersytet Kalifornijski). Autor podnosi znaczenie pojęć określających zjawiska polityczne, w tym w wyznaczaniu granic polityczności. Problem poszukiwania (odkrywania) adekwatnego sensu pojęć, którymi posługują się teoretycy polityki, omawia w kontekście sporów na temat relacji między myślą i językiem od dawna toczących się w filozofii umysłu, języka i poznania. Autor odnosi się do nich, podkreślając konieczność odróżnienia „pojęcia-idei” od „pojęcia-słowa”. Zwraca uwagę, że pojęcia teoretyczne w naukach politycznych nie mają reprezentacji, nie odnoszą się do konkretnych obiektów. Istnieje więc problem znalezienia odpo-

wiedniego języka, który byłby w stanie adekwatnie opisywać rzeczywistość. Przestrzega przy tym przed bezrefleksyjną reifikacją pojęć. Twierdzi, że pojęcie „polityka” odnosi się do zjawiska dynamicznego, istniejącego zawsze w określonych historycznie postaciach, że pojęcie to nie zawiera i nie odnosi się do żadnej esencji czy natury polityki, gdyż nie istnieje bez kontekstu społecznego i relacji społecznych.

Stephen Welch (Uniwersytet w Durham) jest autorem artykułu pt. *Theoretical malnutrition and the realist theory in political science*. Pisze on, że na niedostatek teorii politycznej zwrócił już uwagę w 1953 r. zwolennik empiryzmu w naukach politycznych, David Easton. W ślad za jego realistyczną krytyką pozytywizmu (dokonaną od wewnątrz pozytywizmu — jak zauważa Welch) pojawiały się prace postulujące wypełnienie w jakimś zakresie pustki teoretycznej. Welch analizuje i kwestionuje dominującą krytykę pozytywizmu zainicjowaną przez Eastona. Wskazuje niejasności w stanowisku realistycznym i rozbieżności między realizmem i pozytywizmem. Przedstawia realizm i filozoficzne źródła pozytywizmu, by w końcu, próbując wyeliminować błędy popełnione przez realizm, zawrzeć wskazówki w sprawie zaradzenia niedoskonałościom pozytywizmu.

Alvydas Jokubaitis (Uniwersytet Wileński) przedstawił artykuł pt. *How values become political?* Podnosi w nim, ciągle aktualny, problem granic między polityką a niepolityką. Robi to, omawiając rozbieżności, jakie na temat pochodzenia wartości politycznych zaznaczyły się między dwiema grupami teoretyków, gdzie jednych reprezentuje John Rawls, a drugich Michel Foucault. Podczas gdy Foucault utrzymuje, że każda wartość niepolityczna może przekształcić się w polityczną, Rawls twierdzi, że istnieją wartości czysto polityczne. Przy tym: ani Foucault nie jest w stanie przekonująco wyjaśnić, jak wartości niepolityczne stają się politycznymi, gdyż nie może objaśnić, co jest specyficzne w polityce, ani Rawls — jak niepolityczne wartości mogą wpływać na politykę, gdyż nie przywiązuje dostatecznej wagi do niepolitycznych źródeł sensu polityki. Autor artykułu ustosunkowuje się do kontrowersji między tymi teoretykami, odwołując się do koncepcji polityki i polityczności Carla Schmitta.

Ostatni tekst, autorstwa Fabrizia Sciacci (Uniwersytet Catanii), pt. *Subsistence: from Social Rights to Human Rights?*, poświęcony jest problemowi miejsca praw socjalnych, w szczególności prawa do istnienia (w sensie prawa do utrzymania się przy życiu, prawa do żywności), w prawach człowieka i w prawach podstawowych. Autor przyjmuje następujące założenia. Nie każde prawo podstawowe (wynikające z wartości fundamentalnych) staje się prawem człowieka: prawa człowieka, niezależnie od ich uniwersalności, materializują się w konkretnych systemach prawnych. Istnieją różnice między takimi prawami człowieka, jak prawo do wolności, np. słowa, które gwarantowane jest nieingerencją w zachowania ludzi, a prawami socjalnymi, których gwarancja wymaga aktywności ze strony innych ludzi, w szczególności aktywności państwa. Autor omawia problemy związane z przyznawaniem prawom socjalnym statusu praw człowieka, odnosząc się krytycznie do niektórych wypowiedzi teoretycznych i doktrynalnych, podnosząc występujące w nich niedostatki i proponując kierunki rozumowania.

Andrzej Czajowski